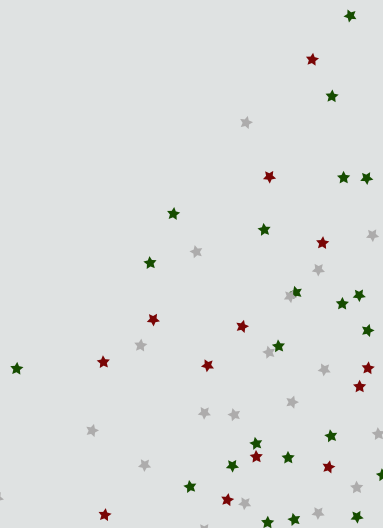
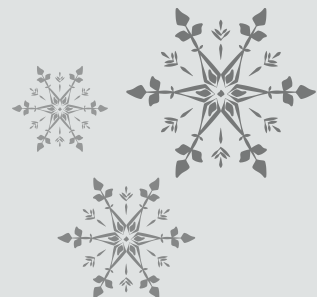
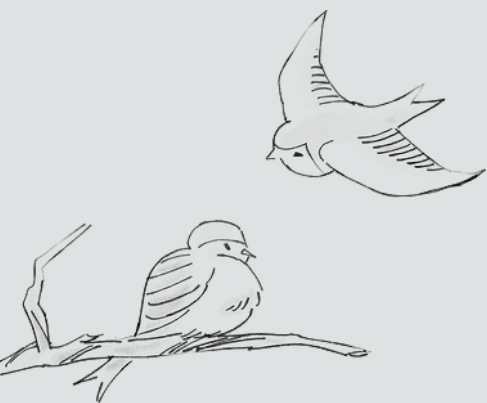


Vers Libre

grudzień 2022 🎅



Róża Luksemburg



Róża Luksemburg, a właściwie Rozalia Luxenburg, to urodzona w Zamościu, w kamienicy przy ul. Kościuszki 7, polska Żydówka, myślicielka socjalizmu oraz razem z Marią Skłodowską-Curie najsłynniejsza Polka. Studiowała na Uniwersytecie w Zurychu. Była jedną z pierwszych kobiet w historii naszego kraju, która obroniła doktorat. W 1893 roku założyła partię socjalistyczną (Socjaldemokracja Królestwa Polskiego, przekształcona później w Socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy).

Za udział w rewolucji 1905 roku była więziona w Cytadeli Warszawskiej. Wyemigrowała do Niemiec, gdzie walczyła z ustrojem kapitalistycznym, propagując strajki. Była żarliwą obrończynią wolności poglądów, prasy oraz pluralizmu. Zawsze krytykowała imperializm i militarizm, będąc jedną z najgorliwszych krytyczek eskalacji I wojny światowej. Napisała „Strajk masowy, partia i związki zawodowe”. Pracowała w „Vorwärts” („Naprzód”), organie prasowym Socjaldemokratycznej Partii Niemiec. Zginęła w 1919 roku z rąk Freikorpsu – nacjonalistycznej, paramilitarnej organizacji.

„Domem moim jest cały świat – gdziekolwiek są chmury, ptaki i ludzkie łzy” – pisała Róża. Mimo swoich internacjonalistycznych poglądów do końca życia uznawała się za Polkę, pielęgnowała język oraz dorobek kulturowy. Znana była z jawnej krytyki sowieckiego systemu: „Wolność tylko dla zwolenników rządu, tylko dla członków jednej partii – choćby nawet byli oni nie wiedzieć jak liczni – nie jest wolnością. Wolność jest zawsze wolnością dla inaczej myślącego”.

Oprócz bycia myślicielką i rewolucjonistką, wspominamy ją też jako jedną z najważniejszych feministek. Jako pierwsza działaczka swoich czasów brała pod uwagę również proletariuszki, a nie tylko kobiety posiadające wyższą pozycję społeczną. Ściśle podkreślała związek opresji wobec kobiet z kapitalizmem, o czym mówiła chociażby w swojej publikacji „Proletariuszka” z marca 1914 roku. Co ciekawe, jedna z głównych ulic Zamościa – ulica Peowiaków od lat 50. XX wieku do 1990 roku, funkcjonowała pod nazwą ul. Róży Luksemburg. 13 marca 2018 roku, na podstawie tzw. „ustawy dekomunizacyjnej”, zabraniającej upamiętniania osób odpowiedzialnych za zbrodnie komunistyczne, na polecenie IPN z kamienicy przy ulicy Staszica 37 skuto tablicę upamiętniającą miejsce jej urodzin. Tym samym odpowiedziała za zbrodnie, których nigdy nie popełniła, ani do których nigdy nie nawoływała.



Autorka: Oliwia Dzik

Oliwia Koziej

- zainteresowania uczniów Norwida

W bibliotece szkolnej III Liceum pracuje od 23 lat. Prowadziła grupy teatralne, przygotowuje uczniów do konkursów recytatorskich, dla nich napisała poradnik - „Magia żywego słowa. Mały poradnik dla wielkich recytatorów”.

Twoim zainteresowaniem jest ogólnie pojęta sztuka plastyczna czy konkretna jej dziedzina?

Oliwia Koziej: Cóż, lubię próbować wszystkiego, jednak moim ulubionym jest rysowanie, szczególnie przyrody, głównie skupiam się na roślinności i zwierzętach. Śmiało mogę powiedzieć również o innych pracach manualnych...

Traktujesz to jako formę odpoczynku czy może planujesz rozwijać swoje hobby?

Oliwia Koziej: Jako odpoczynek i zwykły sposób na nudę. Nie zastanawiałam się chyba nigdy nad tym, by malowanie farbami czy szkicowanie ołówkiem były moją przyszłością. Chociaż pamiętam o czasach szkoły podstawowej, gdzie brałam udział w kilku konkursach, w tym jednym za granicą.

Konkursie za granicą? Czy możesz coś o nim powiedzieć?

Oliwia Koziej: Tak. Dokładniej był to konkurs w Japonii z 2015 roku. Chodziłam wtedy do 3 klasy, a swój obrazek namalowałam, będąc w świetlicy szkolnej. Zdobyłam brązowy medal i szczerze mówiąc, nie wiedziałam chyba nawet, że Pani od plastyki wysłała także mój rysunek za granicę (śmiech).

Co takiego namalowałaś, że udało ci się stanąć na podium?

Oliwia Koziej: Była to dziewczynka na wrotkach. Jeździła po placu, a w tle były budynki i słońce na błękitnym niebie. Szczegółów niestety nie potrafię sobie przypomnieć.

Skąd taki pomysł?

Oliwia Koziej: Temat konkursu związany był z wakacjami. Jako dziecko lubiłam jazdę na wrotkach, więc pewnie malując, dużo o nich myślałam.

Gratuluje wygranej i bardzo dziękuję za rozmowę.

Oliwia Koziej: Również dziękuję.



Autorka: Paulina Węclawik

Kącik literacki

Patrycja Pizun
„Chmura”

Nad błękitem nieba
dostrzec można było,
puch co je przysłonił.

Kolor od lat niezmienny,
Zdobiał nieboskłony.

Świeżo biała chmura
co deszcz zwiastuje,
odchodzi wraz z wiatrem.

Płynie lekko niczym piórko,
po bezkresie nieba.

Znika tak szybko,
jak się pojawiła.
Zostawiając za sobą,
skrawek błękitnego nieba.

Maja Smolak
„Me serce”

Ktoś mi powiedział, że to jest na nic.
Mimo mych łez, on będzie ranić.
Mimo twych słów, już nigdy więcej.
Nie zabije w tym samym rytmie me serce.

Maja Smolak
„Nie zostanę sam”

Ta pomocna
Od dawna ją znam
Jej opowiem
Nie zostanę sam

Bez słów na wietrze pozostawiona
Lecz pamiętaj mój miły
Jestem bardzo młoda

Ta naiwna
Od dawna ją znam
Jej opowiem
Nie zostanę sam

Bez słów na wietrze pozostawiona
Lecz zapamiętaj mój mił
Już nie taka młoda

Sebastian Wronka
„Jeszcze gładka skroń...”

Chwałę Niebu - pokój Ziemi
Ogłaszają cni anieli,
Gdy się zrodził Król.
Słowo dawno powiedziane,
W Betlejem stało się Ciałem,
Aby przeżyć ból.

Jeszcze gładka skroń,
Jeszcze dziecka rączka
Trzyma Matki dłoń.
Tak daleko końca...

Z bliska przyszli pastuszkowie,
Z daleka – Trzej Monarchowie,
Każdy dał, co miał.
Raduj się, wszelkie stworzenie!
Witaj Pana! Dał nadzieję,
Że on zbawi świat.

Jeszcze gładka skroń,
Jeszcze dziecka rączka
Trzyma Matki dłoń.
Tak daleko końca...

Wśród bydlatek poruszenie
Kłaniają się z dziękczynieniem,
To ich również Bóg
Matka płacze nieszczęśliwa
Widzi przyszłość w oczach Syna
Łezka spływa w żłób.

To skrwawiona skron,
Wbita w drzewo ręka
I krzyżowy tron.
Już niedługo - męka.

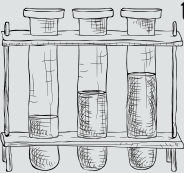
Tak niedługo męka...



Pani Malwina Garbacz

- nauczycielka III LO

W pierwszych dniach grudnia przeprowadziliśmy wywiad z Panią Malwiną Garbacz, która od tego roku uczy w naszej szkole chemii. Jeśli chcecie dowiedzieć się czegoś o naszej nowej nauczycielce, zapraszamy do przeczytania krótkiego wywiadu.



Jak trafiła Pani do naszej szkoły i gdzie do tej pory Pani uczyła?

Pani Malwina Garbacz: Do tej pory uczyłam w Elektryku, ale krótko. Wcześniej pracowałam trochę z dziećmi. Prowadzę własną firmę. Oprócz tego, że pracuje w szkole, także pracuje już kilka lat w edukacji. A jak trafiłam tutaj? Z przypadku.

Skąd wzięło się u Pani zamiłowanie do przedmiotów ścisłych?

Pani Malwina Garbacz: Z dzieciństwa. Od zawsze marzyłam, żeby mieć coś wspólnego z chemią. Na początku, jako dziecko, bawiłam się w małego farmaceutę, zbierałam różne zioła, leki, opakowania. Moja ciocia jest farmaceutką, w związku z tym, troszeczkę w tym kierunku chciałam pójść. Chciałam pójść na studia farmaceutyczne, wyszło trochę inaczej, blisko, pokrewnie - skończyłam chemię.

Jakie wrażenia, co do naszej szkoły ma Pani po tych trzech miesiącach pracy?

Pani Malwina Garbacz: Pozytywne. Jest tutaj bardzo miło, są mili uczniowie, panuje miła atmosfera. Uczniowie generalnie chcą się uczyć, czasem tylko trzeba wskazać, w którym kierunku.

I żeby uczniowie trochę bliżej Panią poznali. Co lubi Pani robić w wolnym czasie?

Pani Malwina Garbacz: Bardzo niewiele mam tego wolnego czasu. W związku z tym nie mam za bardzo czasu na to, co lubię. No ale na przykład teraz zbliża się zima, więc szykuję się na łyżwy.

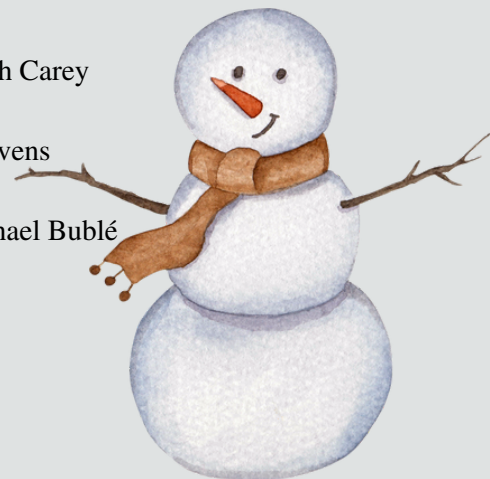
Autorzy: Filip Chmura, Nikodem Paszt, Hubert Sidor



Muzyka

- "Rozmazana kreska", (ale to All I want for Christmas is you) - Kinny Zimmer
- "Hej ludzie idą święta" - Varius Manx
- "Dzień jeden w roku" - Czerwone Gitary
- "Święta W Nas" - Blue Café
- "Skrzypi Wóz" - Enej

- "All I Want For Christmas Is You" - Mariah Carey
- "Last Christmas" - Wham!
- "Merry Christmas Everyone" - Shakin' Stevens
- "Christmas Is All Around" - Billy Mack
- Jingle Bells (ft. The Puppini Sisters) - Michael Bublé



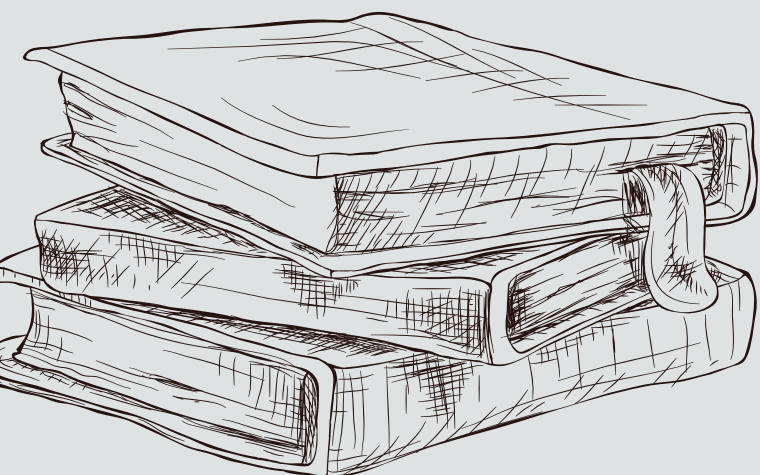
Autorki: Basia Gałka, Karolina Wawrych

Tradycje wigilije w „Chłopach”

Wbrew pozorom, 100 lat temu święta bożonarodzeniowe obchodzono całkiem podobnie do dzisiejszych. Mimo, że mogą wydawać się nieco inne, to są pewne nieodłączne elementy, z którymi spotykamy się obecnie. Władysław Reymont w powieści „Chłopi” świetnie ukazał dawne obyczaje.



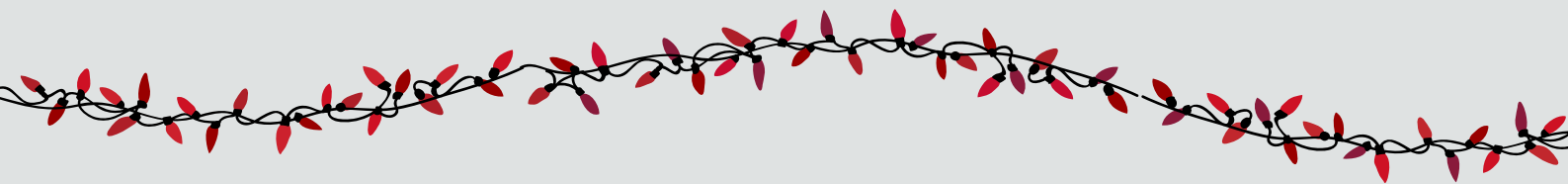
Czas przygotowań do świąt był tym, w którym ludzie mogli spędzić wspólnie chwile w szykowaniu wszystkiego, co potrzebne. Pracy było wiele, a tą utrudniał śnieg, który zdążył całkiem zakryć pola. W każdej chałupie robiono porządki, przystrajano domy, pieczono chleby i świąteczne strucle. Reymont pokazuje, że mężczyźni jadą do miasta po zakupy, a kobiety zostają w domach i pieką oraz przystrajają wnętrza. To, co może wydawać nam się nieoczywiste to to, że opłatki, które jak nakazywała tradycja roznosili kołédnicy, były wypiekane własnoręcznie. Zajmował się tym Organista, a obok niego mały chłopiec wycinał je nożyczkami do równa. Obyczajem, którego już się raczej nie stosuje, jest stawianie snopu zboża w kącie. Okrywano stoły obrusem oraz podścielano je sianem. By móc rozpocząć kolację, wszyscy wyczekiwali i wyglądali pierwszej gwiazdy. Opłatkiem dzielono się nie tylko między sobą, ale także ze zwierzętami, oprócz koni. Wierzono, że dzięki temu będą one wydajniejsze. Autor w powieści uwzględnił również opisy potraw takich jak barszcz, śledzie w panierce, kluski z makiem, kapusta z grzybami czy racuchy z miodem.



Dzień wigilii zwiędzała pasterka, do kościoła szli wszyscy. W „Chłopach” ksiądz jest pokazany jako osoba, która pełni ogromną rolę w gromadzie, jest autorytetem dla mieszkańców Lipiec. Reymont skupia się na odczuciach wewnętrznych ludu, którzy głęboko przeżywają swoje grzechy, ale kiedy wychodzą z kościoła wszystkie żale mijają.

Kolędowanie niegdyś określano chodzeniem z niedźwiedziem. Było to ważne wydarzenie, ludzie oczekiwali przyjścia kołédników, którzy przebierali się za zwierzęta i udawali głosy zwierzęce. Przez swoje przebrania byli niezwykle trudni do rozpoznania. Bawili się z dziećmi, zaczepiali panny oraz wprowadzali energię i wigor. W zamian za wizytę dostawali elementy gastronomiczne.

Świąteczny przepisnik



Ciastko piernikowe z jabłkami

Składniki:

- 1 szklanka = 250 ml
- na długą keksówkę ok. 30 cm
- 2 szklanki mąki pszennej tortowej lub orkiszowej
- 1/2 szklanki cukru trzcinowego
- 1/2 szklanki oleju
- 4 jaja
- 2 łyżeczki przyprawy do piernika
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 2 łyżki kakao
- 2-3 duże jabłka
- 1 szklanka posiekanych orzechów włoskich

1. Jabłka obieram ze skórki, pozbawiam gniazd nasiennych i kroję w kostkę ok. 1 cm x 1 cm. Orzechy drobno siekam.
2. Całe jaja ubijam w misce, aż będą puszyste, następnie dodaję do nich cukier i kręcę razem, aż cukier się rozetrze.
3. Kolejno dodaję olej oraz przesianą przez sito mąkę, proszek do pieczenia, przyprawę do piernika i kakao.
4. Całość miksuję na niewielkich obrotach, na koniec dodaję jabłka i orzechy, teraz mieszam zwykłą drewnianą łyżką do połączenia się wszystkich składników.
5. Keksówkę wykładam papierem do pieczenia, przekładam masę, równam i wstawiam do piekarnika rozgrzanego do 180 stopni C. Piekę na drugiej półce od dołu, funkcja grzanie góra - dół. Ok. 35 - 45 minut.
6. Czas pieczenia zależy od wielkości formy w jakiej pieczemy ciasto więc należy sprawdzać jego stan na bieżąco. Pieczemy do tzw. suchego patyczka.
7. Po upieczeniu pozostawiam ciasto do całkowitego ostygnięcia, przed podaniem posypuję cukrem pudrem i dekoruję orzechami włoskimi. Można również do tego celu wykorzystać polewę.

Rozgrzewająca herbata zimowa

Składniki:

- Herbata gorąca dość mocna 1000 ml
- Kilka gałązek tymianku
- Miód albo syrop klonowy 4 łyżeczki
- Konfitura z czarnej porzeczki lub malin 4 małe łyżeczki
- Pomarańcza 1 szt.
- Cytryna 1 szt.
- Limonka 1/2 szt.
- Kora cynamonu 4 kawałki
- Goździki 12 szt.
- Imbir kawałek 5-6 cm



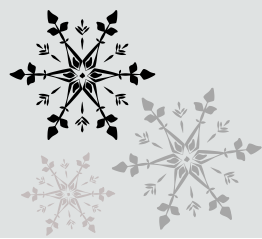
Pomarańczę, cytrynę i limonkę potnij na plastry. Wrzuć do szklanek z grubego szkła, dodaj po łyżeczce startego na tarce imbiru, konfitury i miodu (albo syropu). Wrzuć goździki, cynamon i tymianek. Wlej herbatę (ma być ciepła, ale nie wrząca, żeby nie zniszczyć miodu, warto zaparzyć ją osobno w dzbanku i odstawić na kilka minut), wymieszaj. Od razu podawaj.

Raszteciki

Składniki:

- 200 g pieczarek
- 1 cebula
- łyżka oliwy, sól & pieprz
- garść tartego sera
- arkusz ciasta francuskiego

Pieczarki ścieramy na tarce, cebulę kroimy w kostkę. Na patelni rozgrzewamy odrobinę oliwy, wsypujemy pieczarki i cebulę, przyprawiamy i smażymy na średnim ogniu przez 5 minut. Odstawiamy farsz do wystudzenia. Rozwijamy ciasto francuskie, nakładamy farsz, posypujemy serem. Zwijamy i przecinamy nitką lub nożem - aby powstało 12 szt. Pieczemy przez ok. 18 min. w temp. 180 °C (góra/dół). Jak już będą ładnie zarumienione to wyciągamy.



Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

31. FINAŁ WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY, TEŻ W NASZEJ SZKOLE!

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy działa prężnie od 1993 roku i niebawem zagra dla nas po raz 31. W 2023 roku WOŚP ma zamiar zakupić nowoczesny sprzęt do szybkiej identyfikacji bakterii, które mogą doprowadzić do sepsy. Warto wiedzieć, że nie jest to choroba, tylko skrajna reakcja organizmu walczącego z infekcją. Jak w poprzednich latach, ważne jest również chwytające hasło, które na rok 2023 brzmi "Chcemy wygrać z sepsą! Gramy dla wszystkich - małych i dużych!".

W ramach 31. Finału WOŚP planuje kupić:

- urządzenia do identyfikacji mikroorganizmów metodą spektrometrii masowej typu Maldi TOF
- analizatory do diagnostyki molekularnej typu multiplex PCR do identyfikacji mikroorganizmów wraz z oznaczeniem lekooporności
- analizatory do wykrywania produktów amplifikacji bakterii, grzybów oraz określania mechanizmów oporności z zastosowaniem technologii rezonansu magnetycznego
- zautomatyzowane systemy posiewów próbek mikrobiologicznych
- systemy do automatycznego oznaczania lekowrażliwości metodą mikrorozcieńczeń
- komory laminarne do laboratoriów mikrobiologicznych



Nasza szkoła również i w tym roku bierze udział w pomaganiu, a całą akcję koordynuje Gabrysia Gawliczek z klasy 2A, która opowiedziała nam o tej inicjatywie.

Czy w tym roku po raz pierwszy koordynujesz WOŚP w naszej szkole?

Gabrysia Gawliczek: Tak, chociaż w tamtym roku też byłam w to zaangażowana, jednak tylko poprzez rozdawanie dyplomów pod koniec akcji. W tym roku chciałam trochę bardziej rozpowszechnić u nas WOŚP. W zeszłym roku, wydać mi się, było o wiele mniej wolontariuszy niż teraz, sporo osób też nie wiedziało, że cokolwiek jest organizowane. Z racji tego, że żaden nauczyciel nie podjął się tego, żeby być koordynatorem, to we współpracy z Panią z Młodzieżowego Domu Kultury, ja zostałam tym nieoficjalnym koordynatorem, żeby mieć łatwiejszy dostęp do uczniów. Ja mam bezpośredni kontakt z osobami w szkole, więc odciążam troszkę organizatorów z MDK-u, bo na przykład dostaję konkretne nazwiska i od razu kontaktuje się z danym uczniem.

Czyli na tym polega Twoje działanie?

Gabrysia Gawliczek: Głównie w ten sposób. Kontaktuje się z chętnymi, dostaję telefony, żeby dopytać kogoś o jakieś dane lub przypomnieć o czymś. Chciałabym też zadbać o to, żeby uczniowie naszej szkoły, tak jak ja w zeszłym roku z moją koleżanką, mogli prowadzić, na przykład kiermasz w Twierdzy. Z racji, że zgłosiło się naprawdę dużo chętnych, bo około 60 osób, to mam nadzieję, że każdy włoży w to wszystko swój wkład. Niestety liczba miejsc była ograniczona, ale żeby każdy mógł wziąć udział mamy zamiar przypisać kilka osób do stania z jedną puszką.

Patrząc na to, ilu jest chętnych, czy nie żałujesz, że zgłosiłaś się doprowadzenia tego wszystkiego?

Gabrysia Gawliczek: Nie, uważam, że WOŚP to bardzo dobra inicjatywa i chętnie w tym pomagam, gdyż mi kiedyś również pomógł. Gdy byłam mała miałam problemy bodajże ze wzrokiem, z tego co opowiadała mi mama, właśnie sprzęt zafundowany przez WOŚP umożliwił mi powrót do zdrowia. Dlatego chciałabym, żeby coraz więcej osób mogło uzyskać taką pomoc, żeby nasza służba zdrowia poszła do przodu, głównie ta dziecięca. Patrząc na przykład mój lub innych członków rodziny wiem, że WOŚP faktycznie działa, dlatego chętnie biorę w tym udział.

Czyli uważasz, że warto pomagać?

Gabrysia Gawliczek: Warto, bardzo warto pomagać, każda złotówka jest tutaj ważna, bo grosz do grosza i co roku zbiera się ogromna kwota, która umożliwia fundowanie tego, co potrzebne. Moim zdaniem, nawet jak nie jest się wolontariuszem, to warto wrzucić coś do puszek, wspomóc kolegę czy koleżankę dobrym słowem, każda pomoc się liczy. Ważne jest, aby doinformowywać się, bo wiem, że sporo osób ma przekonanie, że większość zebranych pieniędzy zamiast na sprzęt, idzie do kieszeni Jurka Owsiaaka, a tak nie jest. Wystarczy przeczytać, ile maszyn jest z tych pieniędzy fundowanych, ile osób z tego korzysta, jest to dla mnie naprawdę fascynujące.

Autorki: Natalia Wyszowska, Kinga Majdanik

Prezenty świąteczne



- Kula z własnym zdjęciem
- Relaksująca świeca zapachowa w świątecznym klimacie
- Personalizowana poduszka z własnym zdjęciem
- Maseczka do twarzy o słodkim zapachu świąt
- Świąteczne kolczyki
- Grawerowane kieliszki do wina
- Podstawka pod tablet
- Książka
- Portfel skórzany
- Zestaw narzędzi



- Koszulka męska z nadrukiem
- Spinki do mankietów
- Indywidualny trening z instruktorem
- Bilety na spektakl z miejscami VIP
- Wejściówki na koncert ulubionego zespołu
- Wyjazd na mecz ulubionej drużyny
- Mikrofon do karaoke
- Bezprzewodowe słuchawki
- Zestaw do paznokci z lampą UV
- Perfumy



- Czytnik e-book
- Nauka gry na instrumencie
- Ramka elektroniczna
- Wypożyczenie auta
- Lot w tunelu aerodynamicznym
- Zestaw kosmetyków naturalnych
- Torebka
- Kosmetyczka
- Świąteczna piżama
- Gry planszowe i komputerowe



- Modne ubrania i dodatki
- Klocki Lego
- Szklana szkatułka na biżuterię
- Termoфор
- Golarka
- Opaska fitness
- Kubek termiczny
- Głośnik Bluetooth
- Skarpetki





Ale skąd się wzięło to słowo i co oznaczało? MUNDIAL to po hiszpańsku ‘światowy’. Pierwsze Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej odbyły się w 1930 r. w Urugwaju. W Urugwaju językiem urzędowym jest hiszpański. Mistrzostwa świata w piłce nożnej to po hiszpańsku Campeonato Mundial de Futbol. Tak też nazywały się te pierwsze mistrzostwa.

MUNDIAL to oczywiście mistrzostwa świata w piłce nożnej – o tym wie chyba każdy, mały czy duży, kopiący piłkę, oglądający ją czy ścigający członków rodziny z boiska lub sprzed telewizora... Mistrzostwa świata w piłce nożnej 2022 to XXII edycja najważniejszej międzynarodowej imprezy piłkarskiej mężczyzn organizowane przez FIFA, które odbywają się w Katarze od 20 listopada do 18 grudnia 2022 roku. Jest to pierwszy turniej, który odbywa się na Bliskim Wschodzie, pierwszy w kraju, w którym przeważa islam i pierwszy turniej, który rozgrywa się jesienią, to jest również najmniejsze państwo, na którym odbywają się mistrzostwa. Jest to ostatni mundial w którym uczestniczą 32 reprezentacje, w następnym mundialu liczba ta zwiększy się do 48.



MŚ 2022. Skład grup mistrzostw świata w Katarze:

- GRUPA A: Katar, Ekwador, Senegal, Holandia
- GRUPA B: Anglia, Iran, USA, Walia
- GRUPA C: Argentyna, Meksyk, Arabia Saudyjska, Polska
- GRUPA D: Francja, Australia, Dania, Tunezja
- GRUPA E: Hiszpania, Kostaryka, Niemcy, Japonia
- GRUPA F: Belgia, Kanada, Maroko, Chorwacja
- GRUPA G: Brazylia, Serbia, Szwajcaria, Kamerun
- GRUPA H: Portugalia, Ghana, Urugwaj, Korea Południowa



Oficjalną maskotką mistrzostw jest duszek La'eeb, który po raz pierwszy zaprezentowany został podczas losowania grup na mundialu.

FAZA PUCH1/8 FINAŁU:

- 3 grudnia (sobota)
- Holandia – USA 3:1
- Argentyna – Australia 2:1
- 4 grudnia (niedziela)
- Francja - Polska
- Anglia - Senegal
- 5 grudnia (poniedziałek)
- Japonia (1E) – Chorwacja (2F) (16:00)
- Brazylia (1G) – Korea Płd. (2H) (20:00)
- 6 grudnia (wtorek)
- Maroko (1F) – Hiszpania (2E) (16:00)
- Portugalia (1H) – Szwajcaria (2G) (20:00)

1/4 FINAŁU

- 9 grudnia (piątek)
- ćwierćfinał II, 16:00 | zwycięzca Japonia/**Chorwacja** – zwycięzca Brazylia/Korea Płd.

ćwierćfinał I, 20:00 | Holandia – **Argentyna**

– 10 grudnia (sobota)

ćwierćfinał IV, 16:00 | zwycięzca **Maroko**/Hiszpania – zwycięzca **Portugalia**/Szwajcaria

ćwierćfinał III, 20:00 | zwycięzca **Anglia**/Senegal – zwycięzca

Francja/Polska

1/2 FINAŁU

– 13 grudnia (wtorek)

1. półfinał, 20:00 | Holandia/**Argentyna** – zwycięzca ćwierćfinału II

– 14 grudnia (środa)

2. półfinał, 20:00 | Anglia – Maroko

O 3. MIEJSCE

– 17 grudnia (sobota)

16:00 | (przeegrani z półfinałów)

FINAŁ

– 18 grudnia (niedziela)

16:00 | (zwycięzcy półfinałów)

STREFA KIBICA W 3LO

W naszej szkole również znaleźli się kibice piłki nożnej, którzy z zaciekawieniem śledzą dokonania zarówno Polskiej Reprezentacji jak i innych państw. W klasach za pozwoleniem nauczycieli oglądane są mecze, które decydują o wyśściu drużyn z grupy.



Pan Jarosław Pałka

- wywiad z historykiem

Ostatnio miałyśmy zaszczyt przeprowadzić krótki wywiad z Panem Jarosławem Pałką, historykiem oraz sekretarzem ds. merytorycznych Archiwum Historii Mówionej, jak i autorem książki „Polskie wojska operacyjne w Układzie Warszawskim”.

Wychowywał się Pan w Zamościu. Jak wspomina Pan nasze miasto?

Pan Jarosław Pałka: Tak, urodziłem się w Zamościu i jest to moje drugie miasto, zaraz po Warszawie, lecz trudno jest powiedzieć, do którego jest mi bliżej. W Warszawie mieszkam dłużej, ponieważ do stolicy wyjechałem na studia. Natomiast Zamość jest miastem, do którego wracam i zawsze chce wracać. Jest to takie moje ukochane miejsce, też ze względu na rodzinę i staram się kilka razy w roku odwiedzać.

Jak zaczęła się Pana kariera jako autora książek? Jak wyglądała ta droga?

Pan Jarosław Pałka: Jestem historykiem. Skończyłem studia na Uniwersytecie Warszawskim, lecz historią interesowałem się, można rzec, że od zawsze. Będąc małym dzieckiem, interesowała mnie historia i wojsko, wraz z kolegami często bawiliśmy się w żołnierzy, biegając po okolicznych podwórkach. W podstawówce moją wychowawczynią była pani od historii, to też miało jakiś wpływ na moje zainteresowanie. Od zawsze z tyłu głowy miałem myśl o zostaniu historykiem, więc też moje książki są pisane w tej tematyce, czyli historii wojskowości. To jest mój taki temat przewodni.

Czy mógłby Pan opowiedzieć coś o swojej najnowszej książce?

Pan Jarosław Pałka: To jest książka naukowa i jest oczywiście trudna do czytania. To nie jest książka popularno-naukowa, ale starałem się, żeby była w miarę zrozumiała dla wielu, nie tylko specjalistów. Opowiada o polskim wojsku, ale z czasów PRL-u, czyli z czasów, kiedy Polska nie była do końca państwem suwerennym. Była ona zależna od Związku Radzieckiego, dlatego wojsko również było zależne od tego, co powiedziano w Moskwie. Była koncepcja użycia tego wojska w ramach wspólnoty zależnych państw od Związku Radzieckiego. To się wtedy nazywało Układ Warszawski. Ja opisuje w tej książce zadania, jakie zostały wyznaczone temu ludowemu wojsku polskiemu, w przypadku gdyby wybuchła III wojna światowa. W związku z tym, że byliśmy w tym Układzie Warszawskim to mieliśmy walczyć z wojskami NATO. Opisuje jak to wojsko było uzbrojone, jakie miało plany rozwoju, rozbudowy. No i przede wszystkim opisuje w jaki sposób wyglądały plany operacyjne, to znaczy zadania na froncie. Gdyby wybuchła III wojna światowa to to wojsko polskie miało atakować na Północne Niemcy, na Holandię, na Danię i miało pokonać te państwa i zdobyć tereny w tych państwach. W ramach tych działań miała być użyta w sposób masowy broń jądrowa. To takie zadania bardzo “ambitne”, ale też dramatyczne. To miała być wojna na pełną skalę, w której jedna i druga strona miała użyć broni jądrowej i wówczas raczej to wszystko prowadziłoby do zagłady co najmniej Europy, jeśli nie świata.

Dzięki spotkaniu, które odbyło się w Książnicy Zamojskiej miałyśmy okazję jeszcze głębiej poznać historię całej książki. Zachęcamy do uczestniczenia w takich wydarzeniach ze względu na poszerzanie naszej wiedzy, a także aktywnie spędzonego czasu.

Ile Polacy wydają na święta?

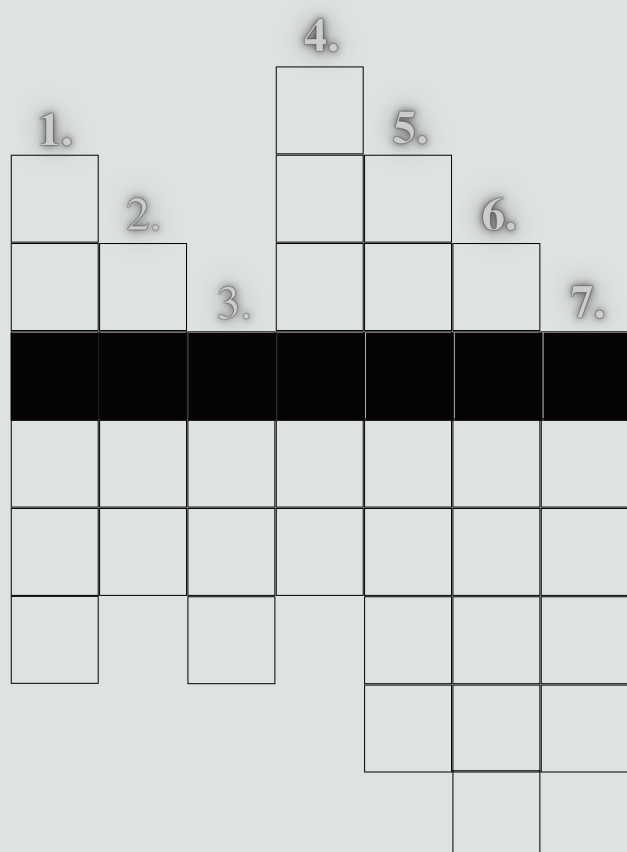
Grudzień to dla wielu Polaków okres intensywnych przygotowań i zakupów. Święta Bożego Narodzenia obchodzi większość naszych rodaków. Nieodłącznym elementem świąt są również prezenty, które sprawiają wiele radości. Co Polacy kupują i ile wydają pieniędzy?

Według raportu IBRIS większość Polaków robi zakupy za pomocą internetu, to ponad 70%. Jest to spowodowane epidemią i licznymi lockdownami, które przeszły przez Polskę i świat, ale również jest to bardzo wygodny sposób zakupów i można zaoszczędzić na czasie.

W 2021 roku najczęściej kupowanym prezentem były perfumy i kosmetyki, następnie książki, zabawki, słodycze i bielizna. Najmniej osób zadeklarowało chęć kupna gry komputerowej czy karty podarunkowej. Polska rodzina wydała średnio 1277,30 zł. Jest to wzrost o ponad 10 p.p z roku 2020. Natomiast na 2022 rok przewiduje się, że Polacy wydadzą średnio 1427 zł.

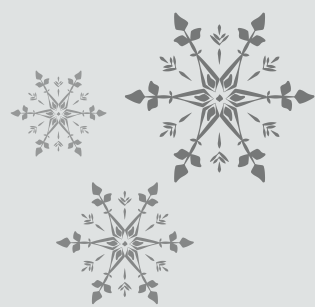
Polacy co święta wydają coraz więcej pieniędzy na prezenty. Wyjątkiem był 2020, kiedy to świat nawiedził koronawirus. Prezenty są szczególnie ważne dla młodych osób. Trzeba jednak pamiętać, że podczas świąt najważniejsza jest rodzina i to, by dobrze z nią spędzić ten wspólny czas.

Autorzy: Krystian Grzyb, Mateusz Tracuk, Przemysław Nożyński



1. Wiszą na każdej choince.
2. Pora roku, kiedy obchodzimy Boże Narodzenia.
3. Ryba na wigilijnym stole.
4. Imię jednego z reniferów.
5. Dzielimy się nim przy wigilijnym stole.
6. Pyszna potrawa z uszkami.
7. i Maryja - rodzice Jezusa.

Gazetkę stworzyli:



Vers
Libre



Projekt gazetki: Maja Smolak
Korekta tekstu: Krystian Grzyb

Opiekun gazetki:
Eliza Leszczyńska-Pieniak

W tym numerze napisali:

Oliwia Dzik

Paulina Węclawik

Patrycja Pizun

Maja Smolak

Sebastian Wronka

Filip Chmura

Nikodem Paszt

Hubert Sidor

Basia Gałka

Karolina Wawrych

Weronika Chatańska

Emilia Gala

Kamila Skorupska

Oliwia Wajda

Natalia Wyszowska

Kinga Majdanik

Aleksandra Mac

Basia Kucharska

Zuzia Gitner

Krystian Grzyb

Mateusz Traczuk

Przemysław Nożyński

Kinga Łagoźny

